

Russocki, Stanisław

Czesi, Kronika Czechów, Ziemia Czeska

Przegląd Historyczny 61/2, 307-314

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW RUSSOCKI

Czesi — Kronika Czechów — Ziemia Czeska

Rozwijająca się coraz żywiej marksistowska mediewistyka czeska nie zdołała w sposób równomierny, zarówno pod względem chronologicznym jak i problemowym, przedstawić nowego obrazu całości średniowiecznych dziejów swego narodu i państwa. Stosunkowo najpełniejszy jest dziś obraz rewolucji husyckiej, jej genezy, przebiegu i historycznego znaczenia¹. Wiele działano również w zakresie dziejów ziem czeskich w pierwszych jedenastu stuleciach naszej ery², pomimo tego, że przez lata całe główny wysiłek historyków i archeologów skupiał się wokół badań nad państwem wielkomorawskim³. Znacznie skromniej przedstawiają się osiągnięcia badawcze różnych aspektów życia czeskiego pomiędzy XI a połową XIV stulecia. Opublikowanie w 1958 r. makietu akademickiej syntezy dziejów Czechosłowacji („Přehled československých dějin” t. I) nie stanowiło, przeciwnie niż w Polsce, inspirującej okazji dla podjęcia rozlicznych studiów monograficznych. Jak wiele jest tu jeszcze do zrobienia unaocznili szerszym kręgom czytelniczym Z. Fiala publikując dwa kolejne tomy na polu popularnego zarysu dziejów czeskich w dobie przedhusyckiej⁴. Podobne wrażenia odnosi się z lektury wydawanej w Niemczech Zachodnich, pod redakcją K. Bosla, czterotomowej syntezy dziejów czeskich, skrupulatnie rejestrującej literaturę przedmiotu oraz wykorzystującej jej wyniki⁵. Czytając wspomniane prace widzimy, że w nader wielu kwestiach nie postąpiliśmy wiele naprzód od czasów klasycznego ujęcia V. Novotného i jego kontynuatorów. Stosunkowo najwięcej nowego powiedziano w ciągu minionych dwudziestu lat na temat położenia ludności chłopskiej⁶. Znacznie mniej wiemy o początkowej fazie rozwoju miast⁷. Ciekawym, ale jedynie syntetycznym szkicom na temat genezy

¹ Dla całości poruszanej problematyki por. F. Graus, *Grundfragen und Schwerpunkte der tschechischen Mediaevistik nach 1945*, „Studi Medievali” 3 seria, t. IX, 2, 1968, s. 917 nn. W kwestii rewolucji husyckiej por. w szczególności J. Macek, *Jean Hus et son époque*, „Historica”, Praha 1966, s. 51 nn. Z najnowszych prac obcych por. F. Seibt, *Hussitica. Zur Struktur einer Revolution*, Köln 1965; tenże, *Die Hussitenzeit als Kulturepoche*, HZ t. 195, 1962, s. 21 nn.

² Por. zbiór syntetycznych artykułów obrazujących dorobek przeważnie uczonych czechosłowackich oraz toczoną nad nimi dyskusję w tomie *Siedlung und Verfassung Boehmens in der Fruehzeit*, wyd. F. Graus i H. Ludat, Wiesbaden 1967, oraz rec. z tej publikacji PH LIX, 1968, s. 507 nn., a z dawniejszych opracowań V. Vaněček, *Prvnich tisíc let*, Praha 1949.

³ Podsumowanie tych badań przyniosła wielka międzynarodowa konferencja odbyta w 1963 r. w Nitrze. Jej wyniki zawiera publikacja *Das Grossmaehriscbe Reich*, Praha 1966.

⁴ Z. Fiala, *Přemyslovske Cechy. Český stát a společnost v letech 995—1310*, Praha 1965; tenże, *Předhusitske Cechy 1310—1419*, Praha 1968.

⁵ *Handbuch der Geschichte der Boehmischen Laender*, wyd. K. Bosl, t. I (do końca wojen husyckich), Stuttgart 1967.

⁶ F. Graus, *Dějiny venkovského lidu w Cechach v době předhusitské* t. I—II, Praha 1963—1957.

⁷ Por. zestawienie literatury w cyt. wyżej *Handbuch...* t. I, s. 309 nn oraz J. Keřf, *Zwei Studien ueber die Anfaenge der Staedteverfassung in den Boehmischen Laendern*, „Historica” XVI, 1969 s. 81 nn.

szlachty czeskiej⁸ brak kontynuacji dla doby, kiedy to rycerstwo przeobrażało się w zamknięty stan (XIII w.). Brak dotąd studiów nad strukturą i mechanizmem władzy politycznej w Czechach XII—XIV w. Pionierskie studia V. Vanečka nad zwierzchnością gruntową, jej genezą oraz funkcjami⁹ nie doczekały się do dziś ani krytyki, ani twórczej kontynuacji¹⁰. Nadal nie mamy jasnego obrazu kształtowania się stanowego społeczeństwa i państwa w Czechach. Kwestią sporną pozostaje nawet chronologia tych zjawisk, o czym będzie mowa niżej.

Podstawowym źródłem dla poznania i zrozumienia dziejów czeskich X i XI w. jest kronika Kosmasa. Realistyczny charakter dzieła sprawia, że dostarcza ono wielu bezcennych szczegółów z zakresu struktury władzy, stosunków wewnętrznych w łonie klasy panującej, ideologii politycznej wierzchołków czeskiego społeczeństwa przełomu XI i XII stulecia. Dawna, burżuazyjna historiografia nie wyszła w zasadzie poza krytykę zewnętrzną tekstu oraz rozważania na temat, czy i w których partiach Kosmasowy przekaz uznać można za wiarygodny. Wyraźny przełom w tej dziedzinie dokonał się dopiero za sprawą marksistowskiej metodologii. Jego zapowiedź stanowią jeden z rozlicznych ekskursów, zamieszczonych w pierwszym tomie pionierskiej pracy F. Grausa o dziejach chłopów czeskich¹¹. Dzisiaj, sposób rozumienia Kosmasa przez poszczególnych badaczy określa ich stosunek do późniejszej, dwunastowiecznej historiografii, będącej kontynuacją dzieła wielkiego poprzednika.

Autor najnowszej monografii poświęconej Kosmasowi i jego kronice, analizowanej zarówno z punktu widzenia historii średniowiecznego dziejopisarstwa, jak też myśli politycznej oraz kultury epoki¹², Dušan Třeštík, uczeń F. Grausa, pracownik naukowy Instytutu Historii Czechosłowackiej Akademii Nauk, należy do najwybitniejszych przedstawicieli średniej generacji czeskich mediewistów. Wyróżniają go szerokość horyzontów oraz ambicja nowatorskiego podchodzenia do badanych zagadnień. Dało się to zauważyć w jego studiach, pisanych wspólnie z żoną, na temat organizacji wsi służebnych w państwie Przemyslidów. Widziana w szerokim kontekście porównawczym (m. in. znakomita znajomość polskiej literatury przedmiotu) posłużyła ona autorom za podstawę do sformułowania wielu interesujących wniosków na temat struktury ekonomicznej i społeczno-politycznej wczesnofeudalnej monarchii czeskiej¹³. Drugi nurt zainteresowań Třeštíka wiąże się z szeroko pojętymi dziejami wczesnośredniowiecznej historiografii czeskiej, a przede wszystkim Kosmasa¹⁴. Ukoronowaniem wieloletnich studiów autora w tej dziedzinie stała się

⁸ Por. F. Graus, *Prawo lenne w Czechach*, „Sobótka” r. VI, 1961, s. 31 nn.; tenże, *Origines de l'état et de la noblesse en Moravie et en Bohême*, „Revue des Etudes slaves” t. XXXIX, 1961, s. 43 nn.; tenże, *Adel, Land und Herrschaft in Boehmen vom 10. bis 13. Jahrhundert*, „Nachrichten der Giessener Hochschulgesellschaft” t. 53, 1966, s. 131 nn.

⁹ V. Vaneček, *Základy právního postavení kláštera a klášterního velkostatků ve starém českém státě (12.—15. stol.) cz. I—III*, Praha 1933—1939; tenże, *Vnitřní organizace Cech a Moravy v době přemyslovské*, „Věstník Ceske Akademie Věd a Umení” r. LI, 1942, z. 1, s. 13 nn.

¹⁰ Por. omówienie cyt. wyżej prac V. Vanečka dokonane przez F. Seibta, *Land und Herrschaft in Boehmen*, HZ t. 200, 1965, s. 284 nn.

¹¹ Por. *Dějiny venkovského lidu t. I*, s. 277 nn., a z ostatnich prac tegoż badacza *Kirchliche und heidnische (magische) Komponenten der Stellung der Přemysliden — Přemyslidsage und St. Wenzelsideologie*, [w:] *Siedlung und Verfassung Boehmens...*, s. 148 nn.

¹² D. Třeštík, *Kosmova kronika. Studie k počátkům českého dějepiscetvi a politického myšlení*, Praha 1968, s. 253.

¹³ Por. B. Krzemieńska, D. Třeštík, *Přemyslovská hradíště a služebna organizace přemyslovského státu*, „Archeologické Rhozhledy” t. XVII, 1965; ciż, *Služebna organizace v raněstředověkých Cechach*, CSCH XII, 1964; ciż, *Zur Problematik der Dienstleute im fruehmittelalterlichen Boehmen*, [w:] *Siedlung und Verfassung Boehmens...*, s. 70 nn.

¹⁴ D. Třeštík, *Kosmas a Regino. Ke kritice Kosmovy kroniki*, CSCH VIII, 1960, s. 564 nn.; tenże, *Kosmovo pojetí přemyslovské pověsti*, „Česky Lid” 52, 1965, s. 306 nn.; tenże, *Miscellanea k. I. staroslovanské legendě o sv. Václavu*, CSCH XV, 1967, s. 337 nn.; tenże, *Radim, Kristián, vojtěšské legendy a textologie*, tamże, s. 691 nn.

wspomniana praca oraz napisana później, ale wcześniej opublikowana popularna jej wersja¹⁵. Jeśli jeden z głównych obiektów zainteresowań badawczych autora stanowi funkcja społeczna analizowanych zabytków piśmiennictwa, to z jednaką troską odnosi się on do kwestii roli społecznej współczesnego dziejopisa, w którego rękach spoczywa możliwość kształtowania mentalności, a nawet postaw ideologicznych społeczeństwa. Z tego też względu coraz większą rolę w najnowszym dorobku pisarskim tego badacza odgrywają ujęte w esseistyczną formę próby ukazywania a zarazem wyjaśniania głównych etapów rozwojowych wczesnośredniowiecznego społeczeństwa i państwa czeskiego¹⁶. Nie obce zdają się mu być też zainteresowania integralnie rozumianą historią powszechną utożsamianą z dziejami kultury i cywilizacji¹⁷.

Wspomniane przed chwilą cechy charakteryzujące Třeštika jako badacza znalazły pełny wyraz w pracy o Kosmasie. U jej podłoża, poza znakomitym opanowaniem analizowanego źródła, oraz rodzimej historiografii, leży wnikliwe studia wielojęzycznej literatury przedmiotu (wymieniamy wedle kolejności od najmniej do najpełniej wykorzystanej) francuskiej, angielskiej, rosyjskiej, polskiej, niemieckiej, zarówno z zakresu dziejów i teorii średniowiecznego dziejopisarstwa, jak w ogóle dziejów kultury i mentalności. Wrodzony autorowi krytycyzm sprawił, że otrzymaliśmy studium analityczne o dużych ambicjach syntetycznych, ważki przyczynek do rozwoju wiedzy o kulturze czeskiej przełomu XI i XII wieku, widzianej jako element analogicznych zjawisk w skali ogólnoeuropejskiej.

Całość materii (noszącej trochę charakter zebranych, oddzielnych studiów) podzielona została na trzy części. Pierwsza, zatytułowana „Kosmas i jego kronika”, zawiera analizę dotychczasowej literatury przedmiotu, krótką biografię Kosmasy, opis genezy oraz źródeł dzieła, wreszcie najważniejszy, niejako programowy dla całej książki paragraf na temat metodyki (i metodologii) analizy średniowiecznego kronikarstwa. Druga część książki ukazuje kronikę jako dzieło literackie, określa jego gatunek, charakteryzuje Kosmasa jako pisarza oraz historyka w jednej osobie. Wreszcie trzecia część, zatytułowana „Kosmasowy świat” (najmniej spójna pod względem konstrukcyjnym) poświęcona została trzem wątkom tematycznym: charakterystyce świata, w którym żył Kosmas, oraz sposobu, w jaki przekazywał on jego obraz w swym dziele, stosunkowi naszego kronikarza do legendy o powołaniu na tron dynastii Przemysłidów, wreszcie roli, jaką w państwie czeskim XI — XII wieku odegrał kult świętego członka panującej dynastii — Wacława, określane przez autora jako ideologia świętowaclawowska.

Układ ten odpowiada zestawowi pytań, które należy stawiać zdaniem autora każdemu innemu, analogicznemu zabytkowi:

— Osoba autora, literata i dziejopisa, urodzonego i działającego w określonym środowisku.

— Sposób, w jaki autor-kronikarz komponuje materię swego dzieła, a w konsekwencji miejsce, jakie zajmuje ono w rozwoju dotychczasowej tradycji i formach pisarskich.

— Sposób, w jaki na kartach kroniki zostały przedstawione opisywane wypadki, a co za tym idzie stosunek autora do wielkich prądów ideologicznych, politycznych czy w ogóle intelektualnych epoki (s. 27 nn.).

¹⁵ D. Třeštík, *Kosmas*, Praha 1966.

¹⁶ Por. zbiór esejów pt. *Nашe živa i mirtvá minulost*, Praha 1968, szkic — *Věk zlatý a železný*, s. 26 nn., oraz *Kapitoly z českých dějin*, Praha 1968, wykłady 2—4 nt. początków czeskiej państwowości, pierwszych czeskich intelektualistów i ich światopoglądu, przeobrażeń społeczeństwa w XIII wieku.

¹⁷ D. Třeštík, *Počátky evropské kultury a civilizace*, „Dějiny a současnost” r. X, 1968, nr 8—9, s. 5 nn. i 8 nn.

Spośród zarysowanych tu trzech kompleksów zagadnień zaledwie pierwszy, i to w sposób niezupełnie wyczerpujący, został opracowany w dotychczasowej literaturze przedmiotu.

Pozostawiając na uboczu problematykę analizy formalnej omawianej kroniki w ujęciu Tręstika, chcielibyśmy zatrzymać się nieco dłużej przy owym kosmasowym świecie, a ściślej biorąc sposobie, w jaki kanonik praski przedstawił panującą grupę feudałów czeskich. Jeśli zestawiamy jego dzieło z współczesnymi mu *gesta* naszego anonima zwanego Gallen (w niezbyt zresztą licznych pracach poruszających ten temat nie natknęliśmy się na wzmianki o podnoszonych tu kwestiach)¹⁸ uderza wprost różnica w sposobie traktowania wzajemnych stosunków między władcami a klasą panującą. Gall zapatrzony w naczelny cel swego dzieła — opis dziejów Krzywoustego, wychwalając jego i dynastii zacność, traktuje wszelkie postacie spoza jej kręgu jako tło czy uzupełnienie scen, w których działają (źle lub dobrze) piastowscy *principes*. Zgoła inaczej Kosmas, który nie tylko ukazuje samodzielną aktywność możnych¹⁹, ale i poucza, jaki powinien być wzajemny stosunek między dobrym władcą a możnymi²⁰. Najlepiej ukazuje tę ostatnią sprawę rzekome pouczenie ks. Jaromira, adresowane do możnych i synowca Brzetysława, desygnowanego na tron. Do możnych zwrócił się Jaromir w te oto słowa: *...assignamus vobis in ducem et collaudamus quo ei obediatu et dignum est duci et debitam fidelitatem exhibeatu, ut par est suo principi...*, Dla Erzetysława przeznaczył zaś stryj następujące pouczenie: *...istos [tj. możnych] colas ut patres, hos diligas ut fratres et in omnibus negociis tibi consiliarios habeas. His urbes et populum ad regendum committas, per hos enim Boemie regnum stat et stetit atque stabit in sempiternum*²¹. Mężni w ujęciu Kosmasy to „starsi ludu”, jego „usta”, dzierżyciele powierzonych im urzędów²². Tręstik zdaje się nie doceniać tego stanowiska Kosmasy, kiedy pisze, że możnych jako aktywne podmioty dziejów wprowadzał on niejako mimochodem i to dopiero poczynając od końca drugiej księgi, dając w ten sposób wyraz swemu krytycznemu stosunkowi do współczesnych sobie, wzajemnie zwaśnionych Przemysławów (s. 157). Zwolennik jednolitej, silnej władzy monarszej był jednocześnie Kosmas na tyle realistą, że umiał w swym dziele ukazać aktualny i idealny układ wzajemnych powiązań w obrębie grupy społecznej panującej i rządzącej zarazem²³. Wielostronna aktywność czeskich możnych ukazywana w kronice Kosmasy pozwala wyraźnie odróżniać formy zachowania, które uważał za złe, od godnych pochwały. Wzorców dla tych ostatnich szukał nasz kronikarz w odległej, „regalistycznej” tradycji pouczeń Hincmara z Reims czy Abbona z Fleury, sam znajdując się, jak to słusznie podkreśla Tręstik (s. 166 nn.) wśród zwolenników cesarskiej interpretacji słynnej *lex regia*, nie pozostawiającej nawet miejsca dla „prawa oporu” wiernym władcy²⁴.

¹⁸ Por. np. M. Plezla, *Kronika Galla na tle historiografii XII wieku*, Kraków 1947; M. Bartoś, *Kosmas a Gallus — Cech a Lech*, [w:] *Cesko-polský sborník vědeckých prací I*, Praha 1956, s. 73 nn.

¹⁹ Por. np. na temat zgody możnych na budowę grodu I, 19; elekcje biskupie II, 22–23; zawarcie traktatu międzynarodowego I, 34 i II, 26; wypowiedzenie wojny II, 2; wybór nowego władcy II, 14 i III, 28 oraz 60. O sporach wśród różnych grup możnych por. np. II, 47–48.

²⁰ Por. np. I, 33; III — prolog; III, 7 i 23.

²¹ Por. I, 42.

²² Por. I, 19 i niżej przypis 32. Problematykę powyższą podjął również ostatnio, niezależnie od studium D. Tręstika R. Heck, *Problem państwa i władzy w Kronice Kosmasy*, „Acta Univ. Wratislaviensis” 109, Historia XVII, Wrocław 1970, s. 5 nn.

²³ Por. w kwestii tej tożsamości funkcji F. Graus, *Rané středověké družiny i jejich význam při vzniku státu ve střední Evropě*, CSCH XIII, 1966, s. 1 nn.; tenże, *Die Entstehung der mittelalterlichen Staaten in Mitteleuropa*, „Historica” X, 1965, s. 39 nn.

²⁴ Por. St. Russocki, *Opór władcóm i prawo oporu u Słowian w wiekach średnich*, CzPH XX, 1, 1968, s. 39 nn.

W większym stopniu niż Třeštík (s. 166 nn.) skłonni bylibyśmy uważać za historycznie prawdopodobną, realną, a nie pełniącą jedynie funkcję wędrującego wątką (*topos*) wiadomość o chłopskim pochodzeniu dynastii Przemyślidów. Analogie z Polską, wzmocnione danymi na temat śladów czeskiego obrządku koronacyjnego, nie mówiąc już o analogiach karynych, nie pozwalają lekką ręką odrzucać myśli, że mamy do czynienia ze zdeformowanym przekazem tradycji urzędów charakterystycznych dla doby schyłkowej demokracji wojennej²⁵.

Ostatni paragraf książki zatytułowany „Wacławowska ideologia a »państwo« czeskie w XI i XII stuleciu” (s. 183 nn.) przynosi wiele nowych, interesujących propozycji widzenia związków pomiędzy kolejnymi fazami rozwoju kultu patrona Czech a ewolucją ich struktury społeczno-ustrojowej. Punkt wyjścia dla tych ustaleń, nie wypowiedziany *expressis verbis* można przedstawić jak następuje: w początkowym stadium rozwoju feudalna monarchia stanowić miała związek osób z władcą na czele. Był on reprezentantem a jednocześnie symbolem feudałów jako grupy społecznej, a zarazem tworzonej przez nich organizacji państwowej. Wraz z rozwojem i umacnianiem się wśród rycerstwa struktury stanowej, zastępującej indywidualną zależność od monarchy partnerstwem wobec „Korony”, kolektywu opartego na współnocie praw i interesów, następuje również stopniowa depersonalizacja pojęcia państwa. Jego symbolami stają się takie pojęcia jak „ziemia”, czy „korona”. Ową „ziemię” traktuje się jako synonim *Landes-gemeinde*, nowo ukonstytuowanej siły politycznej — stanu szlacheckiego. Taki punkt widzenia rozwijany jest od dawna, szczególnie w nauce niemieckiej, która pod tym względem w poważnym stopniu wpłynęła na nowszą historiografię czeską²⁶. Zdaniem Třeštíka już Kosmas używając terminów *terra*, *patria* czy *Bohemi*, nad którymi rozciągał się patronat św. Wacława, tworzył podstawy dla odróżniania związków politycznych odmiennych od tradycyjnych, zbliżających się swym charakterem do stanowych (s. 198 nn.). Dalszym etapem miało być pojawienie się u kosmasowego kontynuatora z połowy XII w., tzw. Kanonika wyszehradzkiego, terminu *familia sancti Wenceslai*, utożsamionej przez Třeštíka z „politycznym narodem czeskim”, inaczej mówiąc powstającym już wtedy stanem szlacheckim (s. 200 nn.). Autor daje też własną, oryginalną próbę wyjaśnienia faktu pojawienia się w tym samym czasie (doba rządów Władysława II) najpierw na jednostronnej pieczęci, następnie zaś na rewersach pieczęci majestacyjnych wizerunku świętego Wacława w postaci rycerza z proporcem i tarczą, w otoczeniu napisu: PAX SANCTI WENCESLAI IN MANUS DUCIS. W tej postaci patron Czech występować miał aż do połowy XIII stulecia jako tak zwany *rex perpetuus* — *vévoda České země*²⁷, symboliczny wyraz nie przemijającego piastuna władzy państwowej, strażnika feudalnego porządku, pokoju i sprawiedliwości. W tym charakterze został on następnie za rządów Przemysła II przeniesiony na pieczęć sądu ziemskiego w Pradze. Od ugruntowania się roli ideologicznej *rex perpetuus* krok już tylko był do upowszechnienia się stanowoszlacheckich pojęć „ziemi czeskiej”, oraz „ziemian”.

W oparciu o bogaty materiał porównawczy doszedł Třeštík do przekonania, że charakter *rex perpetuus* da się przypisać ponadto tylko dwom innym świętym władcóm: w pełni, szwedzkiemu Olafowi, oraz częściowo węgierskiemu Stefanowi zwanemu Wielkim. Analogiczną funkcję na gruncie republiki weneckiej spełniać miał jej patron św. Marek (s. 215 nn.). Końcowy wniosek powyższych rozważań — pań-

²⁵ Por. tenże, rec. z pracy *Siedlung und Verfassung Boehmens...*, PH LIX, 1968, s. 509 nn.

²⁶ Por. szczególnie O. Brunner, *Land und Herrschaft*, wyd. II, 1943, s. 228. Pod wpływami myśli badacza pozostawały częściowo również studia V. Vaněčka wymienione w przypisie 9.

²⁷ Por. tekst datowanej na koniec XII w. pieśni „Święty Wacławie”, której pierwsza strofa brzmi: *Svatý Václave vévodo České země, kněže náš, pros za ny Boha...* (cyt. za omawianą pracą Třeštíka s. 214).

stwo czeskie rozwijało się szybciej niż znaczna większość państw i społeczeństw europejskich, nie przynależy do autora omawianej rozprawy. Wysuwał go przed laty R. Koss²⁸, po nim J. Prochno²⁹, a ostatnio F. Graus³⁰. Osobistym wkładem Třeštika w tym zakresie jest znaczne poszerzenie i pogłębienie argumentacji, szczególnie w dziedzinie ideologii politycznej Kosmasy, pominiętego w rozważaniach Prochny. Nie znaczy to, by nawet tak obszernie uzasadnione stanowisko nie budziło nadal wątpliwości. Za sprawę najważniejszą, godną osobnych badań porównawczych, skłonni byłibyśmy uznać znaczenie, jakie czescy badacze nadają terminowi *terra*. Jeśli rzeczywiście w XIV i XV stuleciu mieszkanie owej ziemi — *terrigena* — *zeměnin* oznaczał ziemianina, a jednocześnie członka szlacheckiej wspólnoty stanowej³¹, nie znaczy to, że sto, dwieście, czy więcej lat wcześniej słowo *terra* znaczyć musiało to samo. Jeśli ludziom tamtych czasów obce było abstrakcyjne pojęcie państwa, obejmującego zarazem terytorium, ludność, oraz nadrzędną nad nimi władzę, to ziemia zamieszkała przez jeden lud, mówiący wspólnym językiem, podporządkowany tym samym rządzącym ludziom, stanowiła jedyny realnie uchwytany substrat rozwijających się nawet poza indywidualną świadomością więzów narodowych i państwowych³². Dla Kosmasy, zwolennika niepodzielnej władzy monarszej nad całym terytorium czeskim, operowanie pojęciami *Boemi*, *terra Boemie*, czy *Regnum Boemie* stanowiło manifestację jego poglądów politycznych, różnych od współczesnej mu rzeczywistości, przepełnionej ciągłymi podziałami kraju i walkami książąt na tym tle. Również pojawienie się w XIII w. w tytulaturze centralnych urzędników królestwa czeskiego wzmianki o tym, że jest to urzędnik ziemski, a nie królewski, czy dworski, byłibyśmy skłonni wiązać z faktem rozbudowy w tym czasie aparatu władzy, w wyniku którego obok urzędników dworskich (a więc teraz bezpośrednio królewskich) zaczęli się pojawiać urzędnicy państwowi czyli ziemscy³³. Dodatkowym czynnikiem mogła być ta okoliczność, że mniej więcej i od połowy XIII w., a więc od momentu upowszechniania się wzmianek o urzędnikach ziemskich, w skład królestwa Przemysławów wchodziło coraz więcej ziem etnicznie obcych, zarządzanych jednak przez ludzi królewskich. Owe centralne stanowiska urzędnicze w Czechach dopiero z czasem stały się przedmiotem sporów pomiędzy monarchią a konsolidującym się stanem szlacheckim, którego wyrazicielem niewątpliwym był kronikarz z początków XIV stulecia, rzekomy Dalimil. Tak samo powołany do życia w połowie

²⁸ R. Koss, *Forschungen zum mittelalterlichen Geschichtsforschung Boehmens und Maehrens*, Praha 1919, s. 40.

²⁹ J. Prochno, *Terra Bohemiae, regnum Bohemiae, Corona Bohemiae*, [w:] *Corona Regni...* wyd. M. Hellman, Weimar 1901, s. 207 nn.

³⁰ Por. F. Graus prace cyt. w przypisie 8 oraz *Die Entstehung...* passim.

³¹ Tak np. w pochodzących z tamtych czasów tekstach prawnych (*Kniha starého pána z Rožmberka r. VII*) — *Kterak měščeninu právo pohonniti zeměnina*, *Cod. Juris Boh.* II, 2, Praha 1870, s. 84, a także historiograficznych (*Nejstarší česká rýmovaná kronika tak řečeného Dalimila*, Praha 1958, s. 168) — *Teho krále rač Bože dluho vzdraviti a rač jeho tvorze naučiti aby miloval zěmany a v své radě mieval české pány... A nebo jemu zěmanom uveřiti-nebo se cti z země jiti*.

³² Czechy to dla Kosmasy *terra Boemorum* (s. 3 i 201 w edycji B. Bretholtza w MGH SS n. s. t. II), *terra Bohemiae* (s. 19, 42, 99, 103), lub też *terra Boemica* (s. 5, 119). Zamieszkiwał je lud — *Boemi*, społecznie zróżnicowany, pozostający pod władzą książąt — *principes terrae* (s. 204). Z nimi to współuczestniczyły w sprawowaniu rządów rody tych Czechów, którzy byli *armis potentiores, fide meliores et divitiis eminentiores* (s. 78). Owi *populi primates* uważali się za *populi fauces*, dzierżących *dignitatum fasces* (s. 39). Im to mieli powierzać książęta *urbes et populum ad regendum* (s. 79). Państwo czeskie owych czasów to tyle co *Regnum Bohemie* (s. 79), lub *Boemie ducatum* (s. 153, 175, 176). Ono to wraz z ziemią i zamieszkującymi ją wszystkimi ludźmi uzależnione było jako lenno od Cesarstwa, podlegało też opiece swego patrona św. Wacława.

³³ Por. J. Prochno, *op. cit.*, s. 203 nn. Por. w tych kwestiach F. Graus, *Die Entstehung...*, s. 60 nn. oraz tegoż, *Die Bildung eines Nationalbewusstseins im mittelalterlichen Boehmen*, „Historica” XIII, 1906, s. 5 nn.

XIII w. przez Przemysła II praski sąd ziemski był u swych początków stałym sądem dla ziemi czeskiej w odróżnieniu od Moraw posiadających własne sądownictwo. W tym charakterze posiadał on wiele rysów wspólnych z powstałym w tym samym czasie paryskim Parlamentem Ludwika IX. Przeciwnością interesów reprezentowanych w sądzie ziemskim przez szlachtę monarszym, w wyniku czego za czasów Karola IV powołano nowy sąd dworski, zarysowała się nie wcześniej jak za rządów Wacława II³⁴. Jak się wydaje, termin „ziemski” zaczyna utożsamiać się ze „stanowo-szlacheckim” w momencie, gdy organizujące się w grupę stanową rycerstwo zyskuje możliwość trwałego przejęcia w swe ręce poszczególnych agend aparatu władzy, kontrolowanego dotąd przez króla, w dodatku nierzadko wspieranego przez doradców — cudzoziemców. Taka sytuacja zaistnieć mogła w Czechach dopiero w dobie częstych i długotrwałych nieobecności w kraju, zajętego wielką polityką Przemysła II. W pełni ujawniła się ona dopiero po jego śmierci, szczególnie zaś w momencie gdy na tronie czeskim zasiedli obcy władcy, a przede wszystkim Luksemburgowie³⁵. Politycznie aktywny „naród szlachecki” przygotowujący kapitulacje wyborcze dla przywoływanych władców znalazł się w roli jedynego rzecznika interesów „ziemi” czeskiej, z którą zaczął się utożsamiać. Nie mogły przynależać do tej wspólnoty miasta, które bądź stanowiły własność prywatną różnych feudałów, bądź podlegały bezpośrednio królowi, z którego łaski zyskiwały coraz to nowe przywileje, zapłatę za pomoc finansową w rozgrywkach toczonych z panami świeckimi i duchownymi. *Terra Boemie*, w której gwarantem pokoju i ładu był *rex perpetuus* — św. Wacław uosabiający państwowość czeską, zdaje się od początku symbolizować proces konsolidacji państwa dokonujący się na wielu polach: gospodarczym, zewnętrznym, czy wewnętrznym-politycznym (tworzenie nowych urzędów, reorganizacja sądownictwa i skarbowości). Przełom XII i XIII stulecia, kiedy termin ten upowszechnia się, słusznie od dawna uważany jest za ważką cezurę, oddzielającą epoki wczesnego i rozwiniętego feudalizmu, zwiastującego narodzić się nowego społeczeństwa³⁶. Ono to miało dopiero wspomnianym pojęciom nadać nową, zgodną z ich interesami i potrzebami treść ideologiczną i symboliczną. Taki punkt widzenia zdaje się sugerować najnowsza literatura, syntetycznie rozpatrująca różne aspekty XIII stulecia. Tak na przykład krytycznie patrząc na koncepcje O. Brunnera i L. Génicot, proces oddzielania pojęcia suwerenności władzy państwowej od osoby suwerena wiąże z działalnością samych monarchów i ich doradców, zmierzających do umocnienia pozycji władzy państwowej zarówno na wewnątrz, jak i na zewnątrz (szczególnie wobec Cesarstwa). Stany jako aktywny podmiot stosunków politycznych występować miały dopiero później, w dodatku w wielu przypadkach uprzednio „przyciągane” do współdziałania w sprawowaniu władzy nad „ziemią” przez samą monarchię³⁷. Warto na tym miejscu przypomnieć, co pisał o „ziemi” czy „prawie ziemskim” K. Tymieniecki. Jego zdaniem, co potwierdziły wyniki późniejszych studiów, „ziemia, zanim stała się wyrazem politycznej i społecznej organizacji szlachty, jako klasy kierującej i dominującej, należała do wszystkich, a przynajmniej do tych, którzy pozostawali w bezpośrednich relacjach z ogólnymi zadaniami państwa

³⁴ Por. J. Kejr, *Počátky dvorského soudu*, „Rozprawy CSAV. Rada Spolet. Věd” nr 66, Praha 1956, z. 4, s. 7 nn.; Z. Fiala, *Panovnické listiny, kancelář a zemský soud za Přemysla II*, „Sborník Archivních Prací” r. I, 1951, z. 1, s. 107 nn.

³⁵ W sprawie wpływu wstępowania na tron władców — cudzoziemców na procesy konsolidacyjne stanu szlacheckiego por. uwagi J. Dhondta, *Les assemblées d'états en Belgique avant 1795*, [w:] „Anciens Pays et Assemblées d'États” t. XXXIII, 1905, s. 205.

³⁶ Por. np. periodyzację stosowaną w takich opracowaniach jak wspomniany na wstępie *Přehled československých dějin*, t. I, s. 107 nn.; *Handbuch der Geschichte...* I, s. 257 nn.; V. Vaněček, *Dějiny státu a práva v Československu*, Praha 1964, s. 58 nn.; *Dějiny Československa v datech*, Praha 1968, s. 71 n.

³⁷ Por. L. Génicot, *Le XIII-e siècle européen*, „Nouvelle Clío” — *Histoire et ses problèmes* t. 16, Paris 1968, s. 139 nn., 351 nn.

sądowymi, skarbowymi, a także wojskowymi". Obowiązujące w ziemi *ius terrestre* było prawem powszechnym³⁸.

Omawiana rozprawa Dušana Třeštika, z której tezami podejmujemy polemikę, stanowi ważki wkład do rozświetlenia mroków pokrywających dzieje czeskie XII stulecia³⁹. Historiografia czechosłowacka może poszczycić się wybitnym dziełem, którego treść znacznie wykracza poza ramy wąsko pojmowanej narodowej historii. Stanowić będzie ono źródło rozlicznych inspiracji badawczych nie tylko w kraju, w którym powstało, ale również poza jego granicami.

³⁸ K. Tymieniecki *Historia chłopów polskich* t. II, Warszawa 1966, s. 160 n. a także S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963, s. 23 in., gdzie przytacza on przypadki określenia mianem *terrigena*, jeszcze w XV w., osób nieszlacheckiego pochodzenia. W tym samym duchu można by interpretować przytoczony w przyp. 31 tekst Dalimila.

³⁹ Przedstawione tu szkiecowo poglądy na temat rozwoju stanu szlacheckiego w Czechach oraz związków tego procesu (późnych) z pojawieniem się pojęcia *terra*, rozwijamy szerzej w rozprawie *Maiestas et communitas. Notes sur le rôle de la monarchie et des „puissances” politiques en Bohême du XII—XIII ss.*, w druku w: „*Mediaevalia Bohemica*”.